

DZIĘKCZYNIENIE ZA CHLEB

Każdego roku pod koniec sierpnia lub na początku września gromadzimy się na dożynkach po to, by wspólnie podziękować Panu Bogu i rolnikom za plony oraz prosić naszego Stwórcę o dalsze błogosławieństwo w rolniczej pracy. Wdzięczni jesteśmy Bogu za Jego dary, za wszystko to, co otrzymujemy z Jego dobrotliwej ręki. Za Jego miłość, dobroć, ale też za codzienny chleb, za pożywienie.

Przychodzimy, aby złożyć w darze wieńce dożynkowe, i bochny chleba; plony pól, ogrodów i sadów jako wyraz wdzięczności za wszystko, co otrzymaliśmy za pośrednictwem naszej ziemi i Bożego błogosławieństwa, bo: „Każde dobro, jakie otrzymujemy, i wszelki dar doskonały zstępują z góry, od Ojca światłości” (Jk 1,17). Tym dobrem jest też miód. Cieszymy się z obecności pszczelarzy z całego województwa. Dziękujemy i wam za wasz wysiłek.

Każdy z nas słyszał o zbawiennym dla zdrowia wpływie miodu, produkowanego przez pszczoły. Pszczoły od zawsze fascynowały człowieka, a podobieństwo organizacji ich życia społecznego do obyczajów wykształconych przez ludzką cywilizację skłaniało do wielu porównań i wzbudzało podziw dla tych wspaniałych stworzeń. Maja Lunde norweska pisarka napisała przepiękną sagę o ludziach i pszczołach pt *Historia pszczół*¹. Warto tę książkę przeczytać. Pszczoła stała się symbolem świętości, do którego nawiązywały najstarsze przekazy ikonograficzne. A woskowe świece, zdobiące wnętrza kościołów, przez długi czas to przekonanie umacniały. Dlatego też wasze środowisko pszczelarzy nieustannie poszukuje wielkiej tajemnicy życia, łącząc istotę pszczoły z metafizyką. Święty Kościoła katolickiego – Ambroży, który jest patronem pszczelarzy przedstawiany jest w ikonografii z ulem i napisem: „*Dobra mowa jest jak plaster miodu*” Miód

¹ M. Lunde, *Historia pszczół*, Kraków 2016.

więc ma nie tylko dobry wpływ na zdrowie człowieka, ale też jest symbolem tego, co duchowe i ponadczasowe. Niech dzisiejsze dożynki będą takim plastrem miodu za wasz rolniczy trud i znój po tak trudnych żniwach. Tegoroczna susza oraz upały doskwierały nie tylko ludziom z miasta, ale również wam rolnikom, którzy tegoroczne zbiory, jak pytałem, podsumowujecie jednoznacznie – były ciężkie i trudne. Czy warto świętować? Czy więc jest za co dziękować? Zapytam inaczej. Czy jest coś większego i piękniejszego w życiu niż możliwość dziękowania Bogu z całego serca? Móc dziękować za Jego dary, dziękować za ubogacające przeżycia. Dziękować za ochronę przed wieloma niebezpieczeństwami. Dziękować za uszczęśliwiającą społeczność z innymi ludźmi.

Nie chcemy dziękować z obowiązku, bo tak nakazuje tradycja, ale chcemy otworzyć nasze serca na Jezusa, dawcę wszystkich dobrych darów i dać się pochwyć głębokiej wdzięczności. Chcemy zdumiewać się nad bogactwem, które daje nam Bóg. Lecz czy współczesny człowiek potrafi być jeszcze wdzięczny, czy umie dziękować? To zapomniane słowo. W powieści Gabriela Marqueza, kolumbijskiego powieściopisarza, laureata literackiej nagrody Nobla pt. „*Sto lat samotności*”² opisana jest historia mieszkańców miasteczka Macondo, których dotknęły dramatyczne plagi. Najpierw plaga bezsenności, a potem brak zdolności rozpoznawania przedmiotów i ich przeznaczenia. Jeden z mieszkańców miasteczka, Aureliano, znalazł metodę na te przypadłości. Przygotował karteczki z napisami, które informowały, jak dany przedmiot się nazywa i do czego służy. Dla przykładu na szyi krowy umieścił taki oto napis: „To jest krowa, trzeba ją doić co rano, żeby dawała mleko”. Podobne karteczki miały przyczepione wszystkie przedmioty. Przy wjeździe do miasteczka przygotował jeszcze dwa wielkie napisy: „*Macondo*” i „*Bóg istnieje*”

Wymyślona przez Marqueza przypadłość mieszkańców Macondo zdaje się dotyczyć chrześcijan współczesnej Europy, w tym także i nas! Amnezja dotyczy życia duchowego i aż się prosi, by sięgnąć do metody Aureliana i wszędzie wywiesić napisy: „*Bóg istnieje*”. Przesada? Spójrzmy na siebie. Rodzice chrzczą swoje dzieci. Czy potem pamiętają słowa ślubowania, które złożyli? Młodzież podczas bierzmowania przyrzeka wzrastać w wierze

² G. Marquez, *Sto lat samotności*, Warszawa 2017.

oraz pozostać wiernymi Kościołowi. Czy dochowują tej wierności? Małżonkowie wobec Boga ślubują sobie miłość i wierność małżeńską. Czynią to w przekonaniu, że źródłem tej miłości jest Bóg? Nie mylą jej z uczuciem, namiętnością, która dziś jest, a jutro już jej nie ma, a zatem może ustać i małżeństwo? A relacje międzyludzkie? Są określane przez przykazanie miłości Boga i bliźniego? Jak głęboka jest amnezja współczesnego człowieka, który zapomina o Bogu, która ludzkiemu egoizmowi, ludzkiej ambicji pozwala realizować się w spokoju sumienia według własnych norm czy zasad, byleby tylko osiągnąć swój cel? Łatwo zapominamy o Bogu i Jego miłości, która ofiarowuje wszystko, co nam potrzebne do życia! To bardzo niebezpieczny proces! Zapominanie jest bowiem ciche i podstępne. Odsuwa Boga na dalszy plan, a w Jego miejsce stawia człowieka przekonanego, że to, kim jest, zawdzięcza sobie! Konsekwencją jest brak *dziękczynienia!* Tym samym brak szacunku dla chleba.

Lekarz Wiesław Nasiłowski w swych wspomnieniach zawartych w książce pt. „*Asystent kliniki*”³ pisze: „Idąc ulicą, zobaczyłem w rynsztoku, w błocie duży kawał chleba. Zatrzymałem się na chwilę, bo widok taki mnie wzburza. Wychowałem się w szacunku dla chleba. Matka przy rozpoczynaniu świeżego bochenka kreśliła na nim znak krzyża jako wzruszający symbol odwiecznej tradycji, chleb był szanowany, miał swoje miejsce w kredensie kuchennym. Nikomu do głowy nie przyszło, by resztki chleba wrzucać do śmieci. W czasie wojny ludzie podnosili z ziemi maleńkie okruszyny chleba, aby się nie zmarnowały. Czym był chleb dla milionów więźniów, milionów głodujących? Szacunek dla chleba jest również szacunkiem dla tamtych ludzi i dla ich pamięci. Szacunek dla chleba jest wielką tradycją ludzkości. Tradycje tego typu winny żyć w podświadomości każdego. I dlatego zatrzymałem się przez chwilę nad tym biednym kawałkiem chleba, który nagle stał się niepotrzebny nikomu”

Nie brak i dziś tego rodzaju obrazów. Ile dziś porzuconego, wydawać by się mogło, nikomu niepotrzebnego chleba, znajdujemy w różnych miejscach? Kogo z nas to jeszcze oburza? A przecież na każdym kawałku chleba spoczywa Boże błogosławieństwo!

³ W. Nasiłowski, *Asystent kliniki*, Warszawa 1976.

Świadomi tej prawdy, przyjmując dary Boże, dostrzegajmy w nich dawcę – Boga, który nam je przekazuje, oddaje w szafarstwo. Czy szafujemy tymi darami z miłością i dobrocią?

Przecież to Bóg ukształtował świat tak, że mamy wszystko. Z Jego łaski oraz z Jego woli ziemia corocznie wydaje plon na pokarm dla naszego ciała. On też daje nam swoje Słowo i mówi „Ja jestem chlebem żywota” – społeczność Eucharystii, abyśmy mogli wzrastać w wierze, nadziei i miłości. Tej miłości, która powinna być naszą odpowiedzią na doświadczenie miłości Boga w Jezusie Chrystusie.

Taka jest treść dziękczynienia za plony, które zachęca do obfitość plonu w dziękczynieniach, składanych Bogu. To jest miłość! A miłość – jak świadczy św. Augustyn z Hippony – dzieli się na niewinność i dobroczynność. Niewinność nikomu nie szkodzi, a dobroczynność pomaga, komu może, gdyż ohotnego dawcę Bóg miłuje! Tej dwuwymiarowej miłości oczekuje od nas Chrystus. Tej miłości możemy sprostać tylko jako ludzie wiary, zakorzenieni w Jezusie, mocni Jego miłością. Nie możemy zapominać o Bogu, o tym, co sam Jezus nam poleca, gdy mówi: *To czyńcie na pamiątkę moją* (Łk 22,19). Pamięć o Jezusie, o Jego dziele krzyża, prowadzi do dziękczynienia i dobroczynności. Mówi Chrystus: *Dałem wam przykład* i pyta: *Nie pamiętacie?* Czy pamiętamy?

W czasach Starego Testamentu używano tzw. *Filakterii*, które umieszczano na czole i blisko serca, by myśli i pragnienia człowieka nakierowane były na Boga. Zawierały one słowa Boga, który mówi: *Słuchaj, Izraelu! Pan jest Bogiem naszym, Pan jedynie! Będiesz tedy miłował Pana, Boga swego* (5 Mż 6,4-5a). Pamiętać o Bogu, o tym, kim jest i co dla nas czyni, prowadzi do miłości, a tym samym do dziękczynienia, niewinności i dobroczynności!

Dzisiaj przede wszystkim uświadamiamy sobie, jak bardzo Bóg nas obdarował. Jak troszczy się o nas każdego dnia. Zdumiewa nas Jego dobroć, Jego moc stworzenia wszystkiego tak cudownie. To wszystko, co w takiej obfitości dzisiaj tu w Krzyżowej widzimy – trud ludzkich rąk i umysłów mówi o Bożej miłości.

Możemy przeczytać w starotestamentowym czytaniu – jakże pięknym opisie – by błogosławić Pana, Boga twego, za tę piękną ziemię, którą ci dał. Mamy to szczęście żyć i pracować na tej

pięknej ziemi. Ale chcemy też pamiętać słowa przestrogi: bacz, abyś nie zapomniał Pana, Boga twego, zaniedbując Jego przykazania, prawa i ustawy, które ci dziś nadają. Aby, gdy się najesz do syta, gdy pobudujesz sobie piękne domy, gdzie będziesz mieszkał... abyś nie mówił w swoim sercu: Moja moc i siła mojej ręki zdobyła mi to bogactwo. Jak pisał św. Paweł do Tymoteusza? Albowiem niczego na świat nie przynieśliśmy, dlatego też niczego wynieść nie możemy. Jeżeli zatem mamy wyżywienie i odzież, poprzestawajmy na tym... albowiem korzeniem wszelkiego zła jest miłość pieniędzy... ale ty człowiecze Boży, unikaj tego, a zabiegaj o sprawiedliwość, pobożność, wiarę, miłość, cierpliwość, łagodność... Bogaczom tego świata nakazuj, ażeby się nie wynosili i nie pokładali nadziei w niepewnym bogactwie, lecz w Bogu, ażeby dobrze czynili, bogacili się w dobre uczynki, byli hojni i chętnie dzielili się z innymi. Patrząc na to przesłanie, dojdziemy do wniosku, że ten, kto przez Jezusa doświadcza, jak bardzo jest obdarowany, ten wie, że w niebie oczekuje go dziedzictwo. Dziedzictwo, którego nikt nie może podważyć. Kto jest tak bogaty w Bogu, ten potrafi przełamać w sobie diabelskie koło chciwości. Ten potrafi być wdzięczny i umie dzielić się z innymi. Bo traktuje swoją własność jako powierzone dobro, którym zarządza najlepiej jak potrafi, sprawia, że jego panem nie jest chciwość, lecz że jego Panem jest przyjacielski i pełen miłości Jezus. To On jest kluczem do godnego życia już tu, na ziemi. A kto tak żyje, ten zaiste jest mądrym człowiekiem i dobrym gospodarzem.

Dziękujemy Bogu za zebrane plony. Dziękujemy rolnikom, za ciężką, ale i pełną radości pracę, która jest uczestnictwem w czymś wielkim i ważnym dla nas wszystkich. Dziękujemy za wasze poszanowanie dla tradycji i przywiązanie do wiary oraz prosimy Boga o błogosławieństwo dla pracy rolniczej na przyszłość.

Za poetą z Czarnolasu, Janem Kochanowskim, pragniemy zwrócić się do Boga: „Czego chcesz od nas, Panie, za Twe hojne dary? Czego za dobrodziejstwa, którym nie masz miary? Wdzięcznym Cię tedy sercem, Panie, wyznawamy, bo nad to przystojniejszej ofiary nie znamy. Chowaj nas, póki raczysz na tej niskiej ziemi; jeno zawždy niech będziemy pod skrzydłami Twemi!”⁴.

⁴ J. Kochanowski, *Pieśń XXV*

Nota o Autorze: Waldemar Pytel, ur. w 1958 roku w Istebnej, biskup Diecezji Wrocławskiej Kościoła Ewangelicko – Augsburgskiego w Polsce, proboszcz parafii ewangelickiej w Świdnicy. Dzięki jego staraniom w 2001 roku na listę Światowego dziedzictwa Kultury zostały wpisane dwa polskie Kościoły Pokoju w Świdnicy i Jaworze.

Streszczenie

Dziękczynienie za chleb

Celem niniejszego artykułu było ukazanie potrzeby wdzięczności za chleb. Człowiek nie powinien dziękować tylko z obowiązku, bo tak nakazuje tradycja, ale powinien otworzyć swoje serce na Jezusa, dawcę wszystkich dobrych darów i dać się pochwyć głębokiej wdzięczności. To Bóg ukształtował świat tak, że mamy wszystko. Z Jego łaski oraz z Jego woli ziemia corocznie wydaje plon na pokarm dla naszego ciała. On też daje nam swoje Słowo i mówi „Ja jestem chlebem życia” – społeczność Eucharystii, abyśmy mogli wzrastać w wierze, nadziei i miłości. Tej miłości, która powinna być naszą odpowiedzią na doświadczenie miłości Boga w Jezusie Chrystusie.

Słowa kluczowe: dziękczynienie, podziękowanie, chleb, dożynki miłość, łaska

Summary

Thanksgiving for bread

The purpose of this article was to show the need of thanksgiving for bread. The human being should not thank only from duty, because this is what the tradition prescribes, but he should open his heart to Jesus, the giver of all good gifts and give to be grasped by deep gratitude. It is God who shaped the world so that we have got everything. Due to His grace and His will, the earth annually gives food for our bodies. He also gives us his Word and says, “I am the bread of life” – community of the Eucharist, so that we can grow in faith, hope and love. That love which should be our response to the experience of God’s love in Jesus Christ.

Keywords: thanksgiving, thanks, bread, harvest festival, love, grace